

Herbst, Stanisław

"Udział Polaków w szturmie Berlina 24 kwietnia - 2 maja 1945 roku : wybór relacji i dokumentów", wybór i oprac. relacji oraz dokumentów Juliusz Jerzy Malczewski [et al.], Warszawa 1969 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/1, 158-160

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

partyzanckich i uprowadzenie dziesięciu więźniów (s. 31), a pominięcie akcji z wiosny 1905 r., np. zamachu Okrzeji. Wreszcie, przy charakterystyce PPS-Lewicy w przeciwstawieniu do Frakcji Rewolucyjnej (s. 32) pominięcie faktu, iż Lewica w okresie rewolucji była nadal zwolenniczką postulatów niepodległości, lecz trójzaborowej, a dlatego (a nie tylko z przyczyn klasowych) — drogi rewolucji społecznej we wszystkich trzech państwach zaborczych.

Zwraca także uwagę, że charakteryzując (s. 35) wpływy partii robotniczych według rezultatów wyborów do III Dumy — pominięto wpływy PPS-Lewicy, co uwydatniło — ponad rzeczywistą miarę — rolę SDKPiL.

Trafilo się trochę omyłek faktycznych³. Figurują także sprzeczne informacje w tych samych sprawach⁴.

Niejasny układ tekstu i nieprecyzyjne sformułowania powodują także niejasności co do faktycznego stanu rzeczy lub jego przyczyn⁵. Błędy stylistyczne powodują niejasność merytoryczną⁶. Wreszcie, znalazło się kilka omyłek korektorskich, wypaczających treść⁷.

Nasze uwagi krytyczne nie zmieniają oczywiście faktu, iż otrzymaliśmy zbiór interesujący, wnoszący szereg nowych elementów do nauki: zarówno wniosków uogólniających (zwłaszcza pióra St. Kałabińskiego i F. Tycha), jak i materiału faktycznego. Omawiany zbiór będzie też pożyteczny w popularyzacji naszych tradycji rewolucyjnych i narodowych.

Jan Kancewicz

Udział Polaków w szturmie Berlina 24 kwietnia — 2 maja 1945 roku. Wybór relacji i dokumentów. Wybór i opracowanie relacji oraz dokumentów Juliusz Jerzy Malczewski, Waldemar Strzałkowski, indeksy Wincenty Romanowski, wstępem zaopatrzył Stanisław Komornicki, redaktor naukowy Marian Anusiewicz, Warszawa 1969, s. 472, 56 nlb. Wojskowy Instytut Wydawniczy. Centralne Archiwum Wojskowe. Seria: „Wojna wyzwolenicza narodu polskiego”.

W 24 lata po zdobyciu Berlina wydano obszerny „Wybór relacji i dokumentów”, najbardziej interesujących w odniesieniu do dwudniowych walk 1 Dywizji Piechoty, a także wcześniej zaangażowanych 1 Brygady Moździerzy, 2 Brygady Arty-

³ Tak np. prowokator z 1893—94 r. nosił nazwisko nie Gralikowski (s. 91, 92 i 235), lecz Grolikowski; działacze SDKP (Wesołowski i in.) nie odpowiadali przed sądem (s. 92), lecz zostali skazani w trybie administracyjnym; działacz PPS — Bańkowski nosił imię Julian, a „Marek” brzmiał jego pseudonim; czy bojowiec PPS Bobrowski, pseud. „Wacek”, dwukrotnie (s. 59 i 176) noszący imię Tytus, nie omyłkowo został oznaczony inicjałem — A., na s. 169?

⁴ Procent robotników Królestwa w stosunku do ich ogólnej liczby, w całym Imperium na s. 29 określono jako 13,5, zaś na s. 30 jako 12; wg K. Zwołańskiego (s. 95) w latach 1903 i 1904 w Żyrardowie strajków nie było, lecz wg J. Kazimierskiego (s. 98, w. 19—20) musiały być; wg St. Kałabińskiego zasadniczy rejon strajków rolnych to siedleckie, lubelskie i białostockie, wg J. Sobczaka — obok nich — także i warszawskie; wg U. Głowackiej-Maksymiuk (s. 152) pogrom w Siedlcach zaczął się 7 września 1906, a wg A. Wintera (s. 178) — 8 tegoż miesiąca; wg. tejże Głowackiej (s. 149) aresztowany zawiadowca stacji Siedlce nazywał się Kurel, ale wg. Kiepurskiej (*Inteligencja zawodowa Warszawy 1905—1907*) — Kurella.

⁵ Tak np. co oznacza (s. 93) „więzienie administracyjne”?; kiedy faktycznie ogłoszono bojkot Zakładów Żyrardowskich (o czym mowa na s. 109) 9 grudnia 1905, czy 1, 2 i 10 stycznia 1906 r.?; jak uczniowie i urzędnicy w Siedlcach mogli przyłączyć się do strajku powszechnego po południu (a tak się twierdzi na s. 142); skąd tak cisła wysokość nakładu odezwy PPS, jak podana na s. 144, bo 528 egz.; co wywołało wzburzenie wśród ludności żydowskiej w Siedlcach i jej przygotowania do ucieczki z miasta (s. 152)?

⁶ Por. s. 114, w. 2 od dołu; 116, w. 8—7 od dołu; s. 133, w. 5; s. 174, w. 1.

⁷ Por. s. 51, przyp. 32, w. 1. Ale zwłaszcza — s. 153, w. 13, gdzie zamiast „pogrom” wydrukowano „program”, a zamiast „usmirenije nasilenija” — „usmierzenie nasilenia”. Wreszcie na s. 172, w. 22, gdzie zamiast „esdeckie” figuruje — „endeckie”.

lerii Haubic i 6 Batalionu Pontonowo-Mostowego. Intencją publikacji jest nie tylko uczczenie pamięci zdarzeń zaszczytnych, ale i wskazanie, że Polakom przypadło trudne zadanie wsparcia piechotą radzieckiej broni pancernej, uwikłanej w nadspodziewanie zacięte walki uliczne, przy niemożności uzyskania interwencji własnej piechoty. Świadczą o tym nie tylko świadectwa żywych, ale znaczne straty Polaków — w samej tylko 1 DP 539 ludzi, w tym 98 poległych (ich wykaz s. 439—443).

Aż zdziw, że to główne zdarzenie znalazło dotychczas tak skromne odbicie w źródłach! Jedna, dość błaha relacja spisana w r. 1946, kilka wspomnień na dwudziestolecie w prasie — dobrze więc się stało, że gdy na dwudziestolecie Ludowego Wojska Polskiego postanowiono nadać medal „Za Berlin”, sporządzono kartotekę przeszło 25 tysięcy nazwisk uczestników, a do 6300, których zostały ustalone adresy, zwrócono się o relacje i fotografie. Otrzymano 5000 odpowiedzi, w tym 3000 relacji. Z tej masy, stanowiącej obecnie własność Centralnego Archiwum Wojskowego, przeszło 200 ogłoszono w całości lub we fragmentach (s. 17—355) z fotografiami autorów.

Nie udało się zdobyć relacji czy wywiadu od dowódcy dywizji. Jeśli więc pozostawić na uboczu fragment znanej książki dowódcy 1 Armii gen. St. Popławskiego, to wymienić trzeba relacje z wyższego szczebla dwóch ówczesnych podpułkowników, dziś generałów Leona Dubickiego (najobszerniejsza) i Zygmunta Duszyńskiego oraz Rosjanina płk. P. Parchomowskiego, podówczas dowódcy 8 Pułku Haubic. Potem kilku poruczników i podporuczników, reszta podoficerowie i szeregowcy, kanonierzy. Materiał niepełny, najczęściej z najniższego szczebla obserwacji, ale doskonale nieraz oddający charakter rozproszonej walki o poszczególne domy czy bloki. Wydawcy nie mają złudzeń co do wartości relacji spisanych tak późno, zwłaszcza przez świadków o tak różnorodnym poziomie umysłowym. Ograniczyli się do sprostowania w odsyłaczach najbardziej oczywistych nieścisłości czy omyłek, pozostawiając szczegółową kontrolę przyszłym badaczom. Będą nimi zresztą nie tylko historycy odtwarzający przebieg walki, ale socjologowie i może psychologowie, a także szukający tworzywa literaci. Uzupełnieniem relacji opisowych jest wybór 117, dokumentarnych przede wszystkim, fotografii.

Druga część tomu (s. 359—430) to wybór 67 dokumentów. Jak słusznie zaznacza wstęp, w ogniu walk ulicznych nie było czasu na pisanie dokumentów w skali taktycznej. Uporządkowano je później, ok. 23 czerwca 1945 r. Łatwiej było z korespondencją dowództw brygad, a nawet pułków artylerii, ale też one są mniej interesujące. W odniesieniu do 1 DP są więc spore luki.

Wydawcy nie podali bliższej charakterystyki stanu zachowanych dokumentów, odczuwa się też brak informacji o kronikach pułkowych, których istnienia dowodzi wzmianka i ekscerpty (s. 165, 168). Nie poinformowali, że są dokumenty operacyjne — najważniejsze były już opublikowane w r. 1964¹, a ostatnia edycja w porównaniu z pierwszą wykazuje różnice. Publikacja z r. 1964 jest chyba na ogół poprawniejsza, bo dokumenty nr 631, 632, 640 są tam ogłoszone w tekście oryginalnym rosyjskim, gdy odpowiadające im w obecnym wydaniu (nr 15, 16, 48) podano w przekładzie polskim, nie zaznaczając zastosowania przekładu, choć tak uczyniono co do nr 6, 13, 24. Wydawnictwo z 1964 r. podaje nazwiska autora zapisu ustnych rozkazów dowódcy czy korpusu, którym podlegała 1 DP, nowe wydanie je

¹ *Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943—1945 (Wybór materiałów źródłowych)* t. II, część 2. Opracowali: Leon P o n a h a j b a... Juliusz M a l c z e w s k i... obejmuje: *Dokumenty bojowe 1 armii... 4 I—17 V 1945 r.*, Warszawa 1964, Wojskowy Instytut Historyczny. Centralne Archiwum Wojskowe. Por. dokumenty nr 631—643, przy czym ostatni z nich, stanowiący ogólne sprawozdanie dowódcy 1 DP z walk dywizji w Berlinie od 30 kwietnia do 2 maja jest tu ogłoszony w pełnym tekście, w omawianym zaś wydawnictwie w dokumencie nr 61 zastosowane są opuski mniej istotnych fragmentów.

pomija (nr 21, 22, 25). Są też inne różnice w formie publikacji tego samego dokumentu (nr 641 — nieco szersza niż nr 49). Niesłuszne wydaje się pominięcie w nowej publikacji dokumentu nr 642 z wydania 1964 r. Natomiast nr 13 z 29 kwietnia — wbrew brzmieniu regestu — nie wspomina o walkach I DP, która dopiero następnego dnia była ściągnięta do Berlina. Nr 19 ma chyba błąd w daciej.

Dobrze się stało, że po latach udział Polaków w szturmie Berlina utrwalono nie tylko medalami, że wydarto niepamięci wiele informacji, że dokonano wysiłku selekcji i pierwszych zabiegów krytycznych. Zapewne będą powstawać następne tego typu przedsięwzięcia; trzeba pamiętać o tym, by spełniając funkcję popularyzacyjną miały zarazem precyzję naukową, której temu tomowi nieco brakuje.

Stanisław Herbst

Andrzej Karpiński, *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej. Fazy rozwoju*, wyd. II, zmienione i rozszerzone, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1968, s. 191.

Rzecz o rozwoju gospodarki Polski Ludowej stanowi przedmiot zainteresowań zarówno ekonomistów, jak i historyków gospodarczych. Mimo wspólnego tematu badań i w zasadzie dość zbliżonych metod ich przeprowadzania, sposób podejścia do tematu jest zasadniczo różny. Ekonomiści kładą nacisk na pokazanie generalnych założeń rozwoju gospodarczego i ich konfrontację z osiągniętymi wynikami, przy czym z reguły unikają opisów zjawisk mniej lub więcej — ich zdaniem — indywidualnych. Jeżeli więc na przykład analizują reformę rolną, to interesują się głównie jej aspektami ekonomicznymi — wpływem na rozszerzenie rynku wewnętrznego, towarowość produkcji, eksport. Natomiast historyków gospodarczych nie mniej frapuje sam opis wydarzenia. A więc starają się przedstawić genezę reformy rolnej, toczące się wokół niej dyskusje i istniejące kontrowersje, przebieg realizacji w całej jej złożoności, zmiany w założeniach itd. Ekonomiści dążą jak gdyby do syntetyzowania procesów historycznych rozwoju gospodarki, podczas gdy historycy w większym stopniu są kronikarzami dokonujących się zmian. Oczywiście nie zawsze i nie wszyscy; mowa tu jednak o znakomitej większości. Obie metody podejścia do badania zjawisk przeszłości są równie potrzebne i ich uprawianie jest uzasadnione dążeniem do pełnego poznania historii. Obie wzajemnie się bowiem uzupełniają.

Książka A. Karpińskiego może być uznana za modelowy wzór podejścia ekonomisty do badania procesów historyczno-gospodarczych. Autor nie interesuje się żadnymi szczegółami nieistotnymi dla analizy generalnego trendu rozwojowego. Nie zajmuje się opisem wydarzeń. Cały nacisk kładzie na analizę zasadniczego kierunku rozwoju. Odrzucenie opisu pozwala mu na przedstawienie z niezwykłą wyrazistością głównych tendencji powojennej gospodarki polskiej. Pokazuje je przy tym w sposób wyjątkowo ciekawy i inteligentny, gdyż w ich wzajemnym związku i uwarunkowaniu. Nie odrywa od siebie poszczególnych wielkości ekonomicznych. Badając np. inwestycje, pokazuje ich wpływ na rozwój poszczególnych działów gospodarki narodowej, podział dochodu narodowego, a tym samym pośrednio na poziom płac. Analizując sytuację w rolnictwie wskazuje na istniejące powiązania z przemysłem, handlem zagranicznym, inwestycjami, stopą życiową itp. Dzięki temu unika atomizacji obrazu gospodarki i przekonywająco uzasadnia tezę, że każda decyzja gospodarcza pociąga za sobą lawinę skutków, często nawet nie dostrzeganych w momencie jej podejmowania. W ten sposób przedstawia też nie tylko kierunki rozwoju i jego tempo, ale cały istniejący, niezmiernie skomplikowany mechanizm wzajemnych współzależności. Z książki Karpińskiego, dzięki zastosowanej metodzie wykładu, wyraźnie widać, że rozwój gospodarczy Polski Ludowej miał